

To opowiadanie zostało opublikowane przez Ririro.com/pl za darmo. Naszą misją jest zapewnienie wszystkim dzieciom na świecie bezpłatnego dostępu do różnorodnych opowieści. Historie te można czytać, pobierać i drukować online. Obejmują one szeroki zakres tematów, w tym zwierzęta, fantastykę, naukę, historię, różnorodne kultury i wiele innych.

Wspieraj naszą misję, udostępniając naszą stronę. Życzymy Ci wiele radości z czytania!



Ririro

WYOBRAŹNIA JEST WAŻNIEJSZA OD WIEDZY

Ririro

Nero w Piekarni

"Proszę!" powiedział piekarz, wyjmując ostatni bochenek chleba z pieca. „To jest najpiękniejszy chleb, jaki kiedykolwiek został upieczony. Zaniosę go prosto na górę do sklepu”.

Wkrótce potem mała Zofia weszła do piekarni i powiedziała: „Moja mama prosi o bochenek świeżego chleba

„Bardzo proszę”, powiedział Piekarz, „właśnie wyszedł prosto z pieca. Ogrzeje twoje ręce przez całą drogę do domu”. To mówiąc zawinął chleb w brązowy papier i podał dziewczynce, która dała mu za niego pieniądze.

Kiedy otworzyła drzwi, by wyjść, wszedł duży pies – wielki, kudłaty kundel z koszem w

pysku. Był sam, ale najwyraźniej wiedział, co robić. Sophie zatrzymała się, żeby popatrzeć, bo nigdy wcześniej nie widziała psa, który poszedłby do sklepu.

„A oto i Nero! Dobry pies! Dobry Nero” – powiedział Piekarz. – Przyszłeś po chleb?



Nero podszedł do Piekarza i uniósł głowę, jakby chciał podać kosz. W koszyku były pieniądze na bochenek chleba. Piekarz włożył pieniądze do szuflady na pieniądze i czekał, co zrobi pies.

Nero spojrzał na niego, jakby zaskoczony, po czym wydał z siebie ostre „hau-hau!”

„Cóż, trudno dokuczać tak dobremu psu jak ty – oto twój chleb” – powiedział Piekarz, biorąc bochenek.

Zawinął go w papier i włożył do koszyka, a pies machał ogonem z zachwytem. Następnie ponownie wziął swój koszyk, wyszedł przez drzwi, które Sophie przytrzymała otwarte, i ruszył ulicą. Dom Sophie znajdował się w tym samym kierunku, więc szła dalej za Nero obserwując, jak idzie równym krokiem, a potem przechodzi przez ulicę i wchodzi do domu, w którym czuwała na niego jakaś dama.

„Zgadnijcie, co widziałam w piekarni!” – powiedziała Sophie, kiedy dotarła do domu. Jej matka, ojciec i dzieci zgadywali i zgadywali. Torty, ciasta, ciasteczka, roladki, herbatniki, pączki, bułki, pierniki, piernikowe ludziki, babeczki. Tak, Sophie widziała to wszystko, ale nie to miała na myśli. W końcu, kiedy wszystkie rzeczy, które zwykle można zobaczyć w piekarni, zostały odgadnięte, Sophie opowiedziała o Nero, sprytnym psie, który kupił bochenek chleba.